

Sygn. akt: I ACa 1117/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Michał Kłos (spraw.)
Sędziowie:	SA Alicja Myszkowska SA Tomasz Szabelski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. B., M. B. (1) i M. B. (2)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 16 lipca 2013 r.

sygn. akt I C 1806/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3, 4, 5 i 6 sentencji w ten sposób, że :

– w punktach 1, 3 i 5 sentencji ustala początkowy termin płatności rent

na rzecz wszystkich powódek na dzień 19 listopada 2012 roku,

- w punkcie 2 sentencji zasądza od pozwanego (...) (...)

(...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki M.

B. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych z tytułu

odszkodowania i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powódek zwrotem kosztów procesu pozwanego

w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IACa 1117/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki M. B. (1) rentę w kwotach po 300,00 zł miesięcznie płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od sierpnia 2013 r. - z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; oddalił powództwo M. B. (1) w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódek M. B. (2) i D. B. rentę w kwotach po 250,00 zł miesięcznie na rzecz każdej z nich płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od sierpnia 2013 r. - z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat i oddalił powództwa M. B. (2) i D. B. w pozostałym zakresie; nie obciążył powódek obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego oraz nie obciążył powódek obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, przejmując je ostatecznie na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela:

W dniu (...). S. B. poniósł śmierć w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło z winy kierującego pojazdem, ubezpieczonego w pozwanej spółce, następnie skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 6 lipca 2007 r. w sprawie II K 75/07. Powódki są żoną i córkami zmarłego. Małżonkowie B. prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne o pow. 13,02 ha. Grunty rolne są przeciętnej jakości, klasy IVa, IVb i V, na powierzchni 0,32 ha były uprawiane truskawki, powierzchnię 0,69 ha zajmował 40-letni sad, w większości jabłoniowy, niepielęgowany i nadający się do wykarczowania. Gospodarstwo było nastawione na uprawę zboża i ziemniaków, a w zależności od aktualnej opłacalności hodowli trzody chlewnej małżonkowie hodowali też świny, które sprzedawali potem w skupie. W gospodarstwie był kombajn zakupiony wkrótce po ślubie i ciągnik. Małżonkowie starali się żyć oszczędnie, mieli na lokacie oszczędności w kwocie 0.000,00 zł i w późniejszym okresie czasu ewentualnych niewielkich inwestycji nie finansowali z oszczędności, czy bieżących dochodów, ale zaciągali na ten cel kredyt. Pracami przy produkcji rolnej zajmował się przede wszystkim S. B., powódka zajmowała się wychowywaniem córek i prowadzeniem gospodarstwa domowego, w pracach polowych pomagała tylko w okresie szczególnego ich nasilenia. Małżonkowie nie wynajmowali pracowników. M. B. (1) nie orientowała się szczegółowo w sprawach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, nie potrafiła obsługiwać samodzielnie maszyn rolniczych. Problemami związanymi z zarządzaniem tym gospodarstwem, w tym także z załatwianiem spraw w urzędach zajmował się jej mąż. Na dwa miesiące przed śmiercią S. B. zatrudnił się jako pracownik ochrony, pracował w niepełnym wymiarze czasu pracy i zarabiał ok. 800,00 zł miesięcznie. Nie został przez pracodawcę zgłoszony do ubezpieczenia społecznego, ani też od jego zarobków nie była odprowadzana zaliczka na podatek dochodowy.

Gdyby S. B. przeprowadził zamierzony przez siebie plan modernizacji gospodarstwa rolnego w celu prowadzenia produkcji trzody chlewnej i prowadził tę produkcję na założonym poziomie, to w 2013 r. dochody te wynosiłyby 38.508,00 zł rocznie. Tucz trzody chlewnej stał się jednak nieopłacalny w porównaniu z produkcją zbóż. Gdyby zatem S. B. zrezygnował z produkcji trzody chlewnej, to w 2013 r. osiągałby dochody w kwocie 40.431,00 zł.

M. B. (1) przez pierwsze dwa lata po śmierci męża była w złym stanie psychicznym, brała leki przeciwko tym dolegliwościom. Podjęła decyzję o oddaniu większości gruntów rolnych w dzierżawę bratu S. G. w zamian za opłacanie podatku rolnego i świadczenia w naturze. Po zakończeniu okresu trwania umowy powódka zamierza sama prowadzić przedmiotowe gospodarstwo, uważa, że będzie potrafiła sobie poradzić z tym zadaniem.

Obecnie powódki utrzymują się z renty rodzinnej w kwocie 702,00 zł miesięcznie netto i z zasiłku rodzinnego wraz z dodatkiem dla matki samotnie wychowującej dzieci w łącznej kwocie 520,00 zł miesięcznie. Renta będzie wypłacana do końca października 2016 r. W ich posiadaniu pozostało siedlisko wraz z częścią gospodarstwa, która nie została wydzierżawiona o pow. 2,30 ha. Wypłacane są im też płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego dotyczące posiadanych gruntów w kwocie 1.862,77 zł rocznie (ok. 150,00 zł miesięcznie). Powódkom pomagają także finansowo rodzice M. B. (1). Należny podatek rolny od gospodarstwa powódek to 1.692,00 zł rocznie.

Gdyby M. B. (1) zdecydowała się prowadzić przedmiotowe gospodarstwo rolne, musiałaby zatrudniać pracowników najemnych. Wymiar pracy przy uprawie gruntów rolnych - z wyłączeniem produkcji truskawek - wynosiłby 156,81 godzin rocznie, a przy wykonywaniu prac ogólnogospodarczych, niezwiązanych bezpośrednio z produkcją rolną jeszcze 50 % wskazanej ilości roboczogodzin. Z tego wymiaru godzin 20 % mogłaby wykonywać sama powódka, natomiast do pozostałych prac musiałaby zatrudnić pracowników najemnych. Roczny koszt pracy przy uprawie 1 ha truskawek to 8.700,00 zł.

Pozwany wypłacił powódkom odszkodowania za istotne pogorszenie ich sytuacji życiowej i związku ze śmiercią osoby najbliższej - M. B. (1) w kwocie 35.000,00 zł, a pozostałym powódkom w kwotach po 30.000,00 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, z zeznań świadka, opinii biegłego i dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania strony powodowej. Przeprowadzone dowody, zdaniem Sądu Okręgowego, są wiarygodne i przydatne dla celów ustalenia okoliczności faktycznych niezbędnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności dotyczy to opinii biegłego, który jasno i przekonywująco, z wykorzystaniem swojej wiedzy profesjonalnej i zgodnie z zasadami logiki, odpowiedział na pytania Sądu, wyprowadzając wnioski z dokonanych ustaleń faktycznych.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że pozwany zgodnie z art. 822 § 1, k.c. i art. 9 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) odpowiada za szkody wyrządzone powódkom w związku ze spowodowaniem przez ubezpieczonego sprawcę wypadku komunikacyjnego, w którym zginął S. B..

Ustalając zakres należnego powódkom odszkodowania i odwołując się do art. 446 § 2 a także rozumianej w sposób wąski wykładni art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że powódki utraciły - jako normalny skutek śmierci S. B. w naturalnym biegu rzeczy - jedyne źródło alimentacji, a szkoda majątkowa, jaką poniosły powinna być zrekompensowana rentą alimentacyjną wyrażoną różnicą pomiędzy świadczeniami, jakie na ich utrzymanie byłyby przeznaczane, gdyby ich mąż i ojciec nadal żył i nadal je alimentował adekwatnie do swoich możliwości a kwotami, które na zaspokojenie swoich potrzeb mogą przeznaczyć po jego śmierci przez prawdopodobny okres trwania obowiązku alimentacyjnego. Jednocześnie różnica ta stanowi w okolicznościach niniejszej sprawy zakres pogorszenia się ich sytuacji życiowej w aspekcie materialnym w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Sytuacja materialna powódek pogorszyła się bowiem w związku ze śmiercią S. B. o tyle, o ile nie mogą one dla zaspokojenia swoich potrzeb korzystać z dochodów z gospodarstwa możliwych do uzyskania, gdyby ich mąż i ojciec żył nadal, a zamiast tego muszą poprzestawać na innych, niższych, dochodach. Brak również podstaw do tego, aby stwierdzić pogorszenie się sytuacji życiowej powódek w aspekcie materialnym wykraczające poza opisaną szkodę. Wobec powyższego, Sąd I instancji uznał, że zakres szkody objętej roszczeniami z art. 446 § 2 i art. 446 § 3 k.c. jest w rozpoznawanej sprawie w zasadzie tożsamy, a żądania zapłaty odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i renty alimentacyjnej zmierzają do wyrównania tego samego elementu poniesionej przez powódki straty majątkowej. Sąd ten przyjął również, że do września 2017 r. będzie obowiązywać umowa dzierżawy gospodarstwa, po tej dacie powódka podejmie osobiście jego prowadzenie, będąc obciążoną w znacznie mniejszym stopniu obowiązkami związanymi z bieżącą opieką nad córkami - zważywszy, że jedna z nich będzie już pełnoletnia, a druga mieć będzie 17 lat. Jednocześnie upływ czasu, jaki nastąpił od śmierci S. B., pozwala zdecydowanie bardziej optymistycznie ocenić jej możliwość zaangażowania się w prowadzenie gospodarstwa w porównaniu z sytuacją z roku 2007, kiedy to stan psychiczny powódki po przejściu tragedii życiowej skutecznie uniemożliwiał jej przejęcie wszystkich obowiązków męża. Według

Sądu I instancji przewidywać też należy, że około pięciu lat później - oczywiście, określając ten termin jedynie w daleko idącym przybliżeniu - najprawdopodobniej usamodzielnilyby się małoletnie powódki, zakładając własne rodziny i uzyskując możliwości samodzielnego utrzymania z innych źródeł niż przedmiotowe gospodarstwo rolne. Oznaczałoby to, że z tą chwilą M. B. (1) mogłaby korzystać z całości zysków z prowadzonej produkcji rolnej. Trzeba stwierdzić, że w tej sytuacji ustałby stan pogorszenia sytuacji życiowej powódek w aspekcie materialnym w porównaniu z sytuacją gdyby ich ojciec nadal żył. Normalnym skutkiem usamodzielnienia się dzieci i założenia własnej rodziny jest samowystarczalność finansowa i korzystanie z pomocy rodziców tylko w szczególnych, kryzysowych sytuacjach. Zdaniem Sądu Okręgowego brak podstaw do prognozowania w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, aby śmierć S. G. odbiła się niekorzystnie na materialnej sytuacji powódek w jeszcze dalszej przyszłości.

Po przyjęciu powyższych założeń Sąd Okręgowy przystąpił do konkretnych wyliczeń, przeprowadzając je odrębnie dla sytuacji powódek w okresie, kiedy większość gruntów gospodarstwa jest wdzierżawionych i odrębnie dla okresu, kiedy będą mogły prowadzić gospodarstwo, korzystając z całości należących do niego terenów uprawnych. Powódki obecnie utrzymują się z dochodów, które należy oszacować na kwotę 1.500 zł miesięcznie. Oznacza to, że łączna suma dochodów osiągniętych w tym czasie to 173.000,00 zł.

Dla potrzeb dalszych wyliczeń Sąd Okręgowy uznał, że należy ustalić kwotę związaną bieżącym utrzymaniem domu w postaci stałych kosztów i opłat, które wyliczył na sumę 700 zł miesięcznie. Określona przez Sąd I instancji suma - jako pewna, stała wielkość obciążająca budżet domowy rodziny niezależnie od tego, czy składa się ona z trzech czy czterech członków - powinna zostać odjęta od osiągniętych dochodów, a dopiero pozostała ich część może służyć jako substrat określenia stopnia pogorszenia się sytuacji majątkowej powódek w aspekcie zaspokojenia ich usprawiedliwionych potrzeb. Podstawą do dalszych wyliczeń Sąd Okręgowy uczynił zatem kwotę 173.000,00 zł, pomniejszoną o kwotę 84.000,00 zł. ($10 \text{ lat} \times 12 \text{ miesięcy/rok} \times 700,00 \text{ zł/miesiąc} = 84.000,00 \text{ zł}$), a więc 89.000,00 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego, można również przyjąć, iż w okresie omawianych 10 lat M. B. (1) mogła wydać z uzyskiwanych dochodów na pokrycie swoich pozostałych - poza stałymi wydatkami związanymi z utrzymaniem domu - potrzeb kwotę ok. 33.000,00 zł, a pozostałe powódki kwoty po 28.000,00 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja materialna powódek winna się zdecydowanie poprawić w późniejszej części interesującego nas okresu, a więc w ciągu kolejnych 5 lat po odzyskaniu władania gruntami, kiedy M. B. (1) będzie mogła prowadzić gospodarstwo. Przy oszacowaniu ich dochodów Sąd I instancji oparł się na oszacowanych przez biegłego zyskach możliwych do osiągnięcia przez powódkę według ich wartości na chwilę obecną. Zebrany materiał dowodowy nie daje - w ocenie Sądu I instancji - podstaw do przypuszczeń, czy po 2017 r. będą one wyższe czy niższe; dowód zmierzający do wykazania tych okoliczności nie został przeprowadzony. Dochód uzyskany przez okres 5 lat wynosiłby 153.235,00 zł ($5 \text{ lat} \times 30.647,00 \text{ zł/rok} = 153.235,00 \text{ zł}$). Po jego pomniejszeniu o stałą wartość opłat związanych z utrzymaniem domu w łącznej kwocie 42.000,00 zł ($5 \text{ lat} \times 12 \text{ miesięcy/rok} \times 700,00 \text{ zł/miesiąc} = 42.000,00 \text{ zł}$) ustalić można, że każda z powódek mogłaby przeznaczyć w ciągu tego czasu na zaspokojenie pozostałych potrzeb kwotę ok. 37.000,00 zł [$(153.235,00 \text{ zł} - 42.000,00 \text{ zł}) : 3 \ll 37.000,00 \text{ zł}$]. W ocenie Sądu I instancji, zważywszy na wiek dorastających córek M. B. (1), nie ma podstaw do różnicowania w tym okresie czasu zakresu usprawiedliwionych potrzeb powódek i kwot, które w ich budżecie domowym są na zaspokajanie tych potrzeb przeznaczane.

Sąd Okręgowy, przechodząc do określenia dochodów uzyskiwanych przez rodzinę B. przy przyjęciu założenia, że do tragicznego wypadku nie doszło, stwierdził, iż dzięki opinii biegłego dysponuje pewnymi parametrami przydatnymi dla ich ustalenia. Biegły oszacował mianowicie, że bezpośrednio przed śmiercią S. B. gospodarstwo przynosiło dochody w kwocie 23.694,00 zł rocznie. Jeśli chodzi o hipotetyczną wielkość tych dochodów w 2013 r., była ona uzależniona od profilu prowadzonej produkcji, ponieważ bardziej opłacalna stała się rezygnacja z hodowli trzody chlewnej. Zdaniem Sądu Okręgowego, przyjmując, że S. B. podejmował racjonalne decyzje, w 2013 r. z gospodarstwa osiągnęte byłyby dochody w kwocie 40.431,00 zł. Sąd Okręgowy podniósł, że brak danych w materiale dowodowym na temat wielkości dochodów w latach 2008-2012, jednak z porównania wielkości mu znanych wynikało, że zyski wykazywały stopniową tendencję wzrostową. Dla potrzeb dalszych obliczeń Sąd uznał, że można je uśrednić, przyjmując, że przeciętny roczny dochód w latach 2007 - 2013 wynosił 32.064,00 zł rocznie [$(23.694,00 \text{ zł/rok} + 40.431,00 \text{ zł/}$

rok) : 2 = 32.064,00 zł/rok] obliczyć sumę dochodu z tych lat mnożąc tę wielkość przez liczbę lat. Otrzymujemy wówczas kwotę 224.448,00 zł/rok [7 lat x (23.694,00 zł zł/rok + 40.431,00 zł/rok) : 2 = 224.448,00 zł/rok]. Dla wyliczenia dochodu w późniejszych latach, w których można ewentualnie mówić o pogorszeniu sytuacji życiowej powódek, a więc 2014 - 2022, Sąd Okręgowy przyjął dochód wskazany przez biegłego w odniesieniu do 2013 r. i obliczył go na kwotę 363.879,00 zł (9 lat x 40.431,00 zł/rok = 363.879,00 zł), nie posiadając w zebranych materiale dowodowym żadnych danych pozwalających ustalić, czy zyski w latach następnych byłyby wyższe czy niższe. Do powyższych dochodów należy doliczyć dotację, o którą przed śmiercią ubiegał się S. B. i którą z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością by otrzymał - w kwocie 24.760,00 zł. Daje to w sumie kwotę 613.087,00 zł (224.448,00 zł + 363.879,00 zł + 24.760,00 zł = 613.087,00 zł). Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast poglądu strony powodowej, że do stałych dochodów uzyskiwanych przez S. B. i utraconych z chwilą jego śmierci należy doliczyć wynagrodzenie, które otrzymywał jako pracownik ochrony. Postępowanie dowodowe wykazało, że zatrudnienie to trwało dopiero od dwóch miesięcy do chwili śmierci zatrudnionego, najprawdopodobniej nie została zawarta żadna pisemna umowa o pracę, a fakt ewentualnego pozostawania w stosunku pracy nie został ujawniony ani przed urzędem skarbowym ani przed organami ubezpieczenia społecznego. Doświadczenie życiowe wskazuje, że tego rodzaju stosunek pracy nie jest w praktyce w żaden sposób chroniony, a zatrudnienie w „szarej strefie” nie trwa zwykle długo. W przekonaniu Sądu I instancji zbliża się ono swoim charakterem do prac dorywczych i tak też należy je traktować. Ewentualny łączny zarobek, jaki S. B. mógł osiągnąć z tego tytułu w latach 2007 - 2022 to ok. 40.000,00 zł. Całkowity więc dochód rodziny B. z tych lat, uzyskany przy założeniu, że ojciec i mąż powódek nie zginąłby w wypadku, to ok. 650.000,00 zł, od czego należałoby odliczyć wynoszący 9.000,00 zł koszt zakupu opryskiwacza i dwóch loch hodowlanych, bez czego niemożliwe byłoby wypłacenie wszystkich transz dotacji, o którą ubiegał się rolnik. Od sumy dochodów odliczyć należy także stałe koszty utrzymania domu w kwocie po 700,00 zł miesięcznie, co daje 134.400,00 zł (100,00 zł/miesiąc x 12 miesięcy/rok x 16 lat = 134.400,00 zł); pozostała suma w kwocie ok. 506.600,00 zł przeznaczona mogłaby zostać na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb członków rodziny B. (650.000,00 zł - 9.000,00 zł - 134.400,00 zł = 506.600,00 zł). Przy określaniu kwoty przeznaczanej w praktyce na ich potrzeby, także i w tym wypadku należałoby te sumy zróżnicować z uwagi na fakt, że przynajmniej przez kilka pierwszych lat zakres usprawiedliwionych potrzeb małoletnich powódek był mniejszy niż osób dorosłych. Wynika z tego, że dla każdego z małżonków B. mogłaby przypaść kwota ok. 131.000,00 zł, a dla każdej z ich córek kwota ok. 122.000,00 zł (2 x 131.000,00 zł + 2 x 122.000,00 zł = 506.000,00 zł). Daje to kwotę przeciętnie ok. 660,00 zł miesięcznie (126.500,00 zł : 16 lat : 12 miesięcy/rok « 660,00 zł/miesiąc) dla każdej z powódek i o ile bezsporne dotąd było, że dochody uzyskiwane przez S. B. odpowiadają jego możliwościom zarobkowym i majątkowym, to wyliczona ich wartość świadczy też o tym, iż nie przekraczają także wielkości niezbędnej dla zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb jego żony i dorastających córek i w całości musiałyby zostać na ten cel przeznaczone.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z przedstawionych wyżej wyliczeń wynika, iż po śmierci S. B. jego żona może uzyskać i przeznaczyć na zaspokojenie swoich usprawiedliwionych potrzeb w tym samym okresie dochody określone na łączną kwotę 70.000,00 zł (33.000,00 zł + 37.000,00 zł = 70.000,00 zł), a jego córki w kwotach po 65.000,00 zł na osobę (28.000,00 zł + 37.000,00 zł = 65.000,00 zł). Jeśli chodzi o różnicę między tymi wielkościami a sumami możliwymi do przeznaczenia na ten sam cel, gdyby żył S. B. - w pierwszym przypadku jest to kwota 61.000,00 zł (131.000,00 zł - 70.000,00 zł = 61.000,00 zł), a w drugim 57.000,00 zł (122.000,00 zł - 65.000,00 zł = 57.000,00 zł). Wartości te należy zakwalifikować jako szkodę polegającą na utracie przez powódki świadczeń alimentacyjnych od zmarłego, co było równoznaczne z istotnym pogorszeniem się w tym samym czasie ich sytuacji życiowej.

Sąd Okręgowy uznał, że na poczet pokrycia tych szkód należałoby zaliczyć świadczenia wypłacone już z tego tytułu przez pozwanego - dla M. B. (1) w kwocie 35.000,00 zł, a dla jej córek w kwotach po 30.000,00 zł. Oznaczałoby to, że gdyby brać pod uwagę wyłącznie wyżej wyliczone wartości, pierwszej z wymienionych powódek powinno przypaść od ubezpieczyciela jeszcze 26.000,00 zł (61.000,00 zł - 35.000,00 zł = 26.000,00 zł), a pozostałym powódkom kwoty po 27.000,00 zł (57.000,00 zł - 30.000,00 zł = 27.000,00 zł). Sąd uznał za słuszny pogląd, że zakresem odszkodowania należnego na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęta jest kompensata szkody majątkowej spowodowanej śmiercią osoby najbliższej ale tylko w takim zakresie, w jakim nie obejmuje ona uszczerbku, który podlega naprawieniu na podstawie art. 446 § 2 k.c. a także to, że - jak wywiedziono powyżej - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy roszczenie

powódki zgłoszone w oparciu o art. 446 § 2 k.c. dotyczy tego samego elementu wyrządzonej szkody co ich roszczenie z art. 446 § 3 k.c. oraz że pierwsze z nich tożsame jest co do zakresu z drugim i zakres ten w całości wyczerpuje. W tej sytuacji Sąd I instancji zdecydował się zatem oddalić w całości żądania powódek dotyczące odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej, a wyrządzoną im szkodę naprawić poprzez zasądzenie świadczeń z tytułu renty alimentacyjnej - w przeciwnym razie doszłoby po dwukrotnego zaspokojenia tej samej szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego takie rozwiązanie nie spowoduje naruszenia ich uzasadnionych interesów, zważywszy, że otrzymały już od pozwanego jednorazowe odszkodowanie w łącznej kwocie 105.000,00 zł, co pozwoliło im na pokrycie niezbędnych wydatków, które mogły pojawić się po nagłej zmianie ich sytuacji życiowej, czy na spłatę ewentualnie zaciągniętych długów.

W konkluzji, ustalając wysokość należnych rent Sąd Okręgowy podkreślił, że gdyby miały one służyć pokryciu szkody w rozmiarze ustalonym powyżej, to winny być wypłacane M. B. (1) w kwotach po ok. 240,00 zł miesięcznie (26.000,00 zł : 12 miesięcy/ rok : 9 lat * 240,00 zł/miesiąc), a jej córkom w kwotach po ok. 250,00 zł miesięcznie (27.000,00 zł : 12 miesięcy/ rok : 9 lat * 250,00 zł/miesiąc). Sąd I instancji uznał jednak również, że M. B. (1) w okresie po 2017 r., kiedy zdecyduje się samodzielnie prowadzić gospodarstwo, aby uzyskać wskazane wyżej zyski, będzie zmuszona wykonywać osobiście część prac rolnych, czego nie musiałaby robić, gdyby żył jej mąż i obowiązki z tym związane spoczywałyby na nim - okoliczność ta musi zostać zakwalifikowana jako element szkody będący skutkiem śmierci S. G. i podnosi należną rentę do kwoty po 300,00 zł miesięcznie.

Ostatecznie więc Sąd Okręgowy - po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy w myśl art. 322 k.p.c. - zasądził w oparciu o art. 446 § 2 k.c. rentę alimentacyjną na rzecz M. B. (1) w kwotach po 300,00 zł miesięcznie, a na rzecz jej córek w kwotach po 250,00 zł miesięcznie, poczynając od miesiąca przypadającego bezpośrednio po wydaniu wyroku, ponieważ uznał te sumy za stosowne dla celu ostatecznego wyrównania wyrządzonej im szkody majątkowej. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy żądania powódek oddalił.

M., M. i D. B. nie żądały zasądzenia renty za okres poprzedzający wydanie wyroku, więc należne im kwoty zostają przyznane od sierpnia 2013 r.

Apelację od powyższego wyroku wniosły powódki zaskarżając go w części oddalającej powództwo, tj. w zakresie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódek w całości (pkt. 2, 4, 6 wyroku) oraz w zakresie renty w części, w jakiej Sąd Okręgowy oddalił powództwo w tym zakresie powyżej kwoty 300 zł co do M. B. (1), 250 zł co do M. B. (2) i D. B. do kwoty 840 zł miesięcznie dla każdej z powódek, oraz w zakresie w jakim zasądził rentę od sierpnia 2013 r. a nie od dnia wypadku, w którym zginął mąż i ojciec powódek (27.01.2007 r.). Zarzuciły obrazę przepisów postępowania, a zwłaszcza art. 233 i 322 k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza poprzez uznanie, że sumy wypłacone przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym stanowią odpowiednią sumę odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódek wskutek śmierci S. B.; obrazę przepisów postępowania, a zwłaszcza art. 233 i 322 k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza poprzez uznanie, że renta w kwocie 300 zł/miesięcznie dla M. B. (1), 250 zł miesięcznie dla M. B. (2) oraz po 250 zł/miesięcznie dla D. B. wyrównuje uszczerbek jakiego doznały powódki w związku ze śmiercią S. B.; obrazę przepisów prawa materialnego, a zwłaszcza art. 817 § 1 w zw. z art. 805 § 1 i 2 k.c. i art. 16 ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 11 poz. 66, ze zm. dalej jako: „ustawa z 2003 r.”), poprzez zasądzenie kwot rent od dnia wyrokowania, a nie od dnia wypadku, co jest wynikiem pominięcia regulacji dotyczących likwidacji szkody przez ubezpieczyciela. W konkluzji wniosły o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na ich rzecz odszkodowania za śmierć osoby bliskiej tak, jak w pkt. 1, 2 i 3 żądania pozwu oraz renty w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy płatnej od dnia 28 stycznia 2007 r. i na przyszłość, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; ewentualnie o uchylenie orzeczenia do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, a ponadto wniosły o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym również kosztów zastępstwa adwokackiego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za uzasadnioną w części kwestionującej rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji o wysokości odszkodowania na rzecz powódki M. B. (1) oraz o początkowej dacie płatności renty. Celem odszkodowania, którego podstawę stanowi art. 446 § 3 k.c., jest reparycja wszelkich szkód o charakterze majątkowym, których źródłem jest utrata osoby bliskiej, łącznie z tymi, które nie dają się w sposób prosty przeliczyć a które wynikają z ujemnych przeżyć poszkodowanego. Te ostatnie przekładają się na osłabienie energii i odporności życiowej, aktywności zawodowej, konieczność poświęcenia większej ilości czasu dzieciom, utratę żywiciela rodziny itp. W tym znaczeniu w stanie prawnym przed datą wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. tj. przed dniem 3 maja 2008 r., odszkodowaniu nadawano w orzecznictwie SN pewne cechy zbliżające je do zadośćuczynienia, ewentualnie podkreślano jego mieszany charakter. Do powyższego nurtu należą zwłaszcza: wyrok z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114 / 69, OSNC 1970, nr 7 - 8, poz. 129, z dnia 5 marca 1974 r., I CR 40 / 74, nie publ., z dnia 24 sierpnia 1977 r., IV CR 300 / 77 nie publ. z dnia 9 marca 1983 r., I CR 489 / 82 a z nowszego orzecznictwa choćby wyrok z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88 /10, LEX nr 737254. Tendencja ta znajdowała swój wyraz także w określeniu wysokości odszkodowania.

Bez wątpienia pod rządem art. 446 § 4 k.c., gdy osobie poszkodowanej przysługuje - obok odszkodowania - również zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, w odszkodowaniu należy upatrywać środek służący wyłącznie indemnizacji szkody o charakterze czysto majątkowym (tak np. wyrok SA w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, LEX nr 715515). W konsekwencji musi to znaleźć wyraz w wysokości zasądzonej z tego tytułu kwoty. Trafnie również uznał Sąd pierwszej instancji, że charakteru prawnego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie sposób oceniać w oderwaniu od ugruntowanego w orzecznictwie SN poglądu upatrującego w śmierci danej osoby, która nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2003 r., tj. przed datą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. naruszenie dóbr osobistych jej bliskich i możliwość przyznania im ochrony w oparciu o art. 23, 24 i 448 k.c. Jeśli bowiem, przy spełnieniu warunków z art. 448 k.c., członkowie rodziny mogą żądać odpowiednich sum z tytułu zadośćuczynienia, w oparciu o kryteria w istocie zbliżone do tych, jakie regulują wysokość zadośćuczynienia z art. 445 k.c., brak podstaw do rozszerzającego traktowania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c.

Opierając się na powyższych założeniach i przenosząc je na grunt niniejszego stanu faktycznego wypadu nie zgodzić się z tezą Sądu pierwszej instancji, że szkoda podlegająca naprawieniu na podstawie art. 446 § 3 k.c., nawet przy - należy to podkreślić - wyłącznie majątkowym i ujmowanym wąsko rozumieniu - w odniesieniu do powódek M. i D. B. pokrywa się zupełnie co do wysokości z utraconymi dochodami z gospodarstwa rolnego. Wszak, jak przyjął SN np. w wyroku z 2 grudnia 2009 r., I CSK 149 / 09, LEX nr 607232, pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Takiego założenia nie przyjął nawet pozwany, skoro w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił określone kwoty z tytułu odszkodowania. Nie zmienia to jednak kierunku rozstrzygnięcia w odniesieniu do tych powódek. Wypadu przypomnieć, że teza przyjęta przez Sąd pierwszej instancji uzasadniona jest tym, że dochody te stanowiły podstawę bytu rodziny w okresie w którym żył ojciec powódek. Pogląd Sądu nie jest trafny albowiem pomija fakt, że poza dochodami z gospodarstwa ojciec dostarczał powódkom poczucie bezpieczeństwa w okresie dojrzewania, byłby dla córek również wsparciem w ich życiu dorosłym. Z drugiej jednak strony - jak należy sądzić - rozmiar tego wsparcia nie byłby znacząco wyższy, niż wynikało to z dochodów z gospodarstwa. Należy również mieć na uwadze, że dochody rodziny w okresie w którym żył mąż i ojciec powódek, kształtowały się na skromnym poziomie, pozwoliły na zgromadzenie stosunkowo niewysokich oszczędności i nie pozwalały na czynienie wydatków inwestycyjnych z innych źródeł, niż kredyt. Skoro tak, wolno przyjąć, jak uczynił to Sąd Okręgowy, że podstawę utrzymania rodziny, w tym dorastających powódek, stanowiłyby w większości dochody z gospodarstwa. Wobec nich szkoda ta ogranicza się do tego okresu czasu, przez który statystycznie prowadziłyby wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami. W tej sytuacji kwoty po 30.000 zł, wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, należy uznać za wyczerpujące ich roszczenie z art. 446 § 3 k.c.

W odmiennej sytuacji znajduje się powódka M. B. (1). W osobie męża utraciła partnera życiowego. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, S. B. był odpowiedzialnym, pracowitym i gospodarnym mężczyzną. Zapewniał powódce poczucie bezpieczeństwa, odpowiadał w ramach podziału obowiązków w rodzinie za dostarczanie jej źródeł utrzymania. Do niego należało również załatwianie wszelkich spraw administracyjnych, których katalog - w obecnych realiach gospodarczych - jest szeroki. Obejmuje np. wszelkie zagadnienia dotyczące kredytowania gospodarstwa, sprawy związane z dopłatami itp. Szkoda tej powódki musi być zatem ujmowana w sposób szerszy, niż dotyczy to córek bo też i skala zmian w jej życiu, jest znacznie szersza, niż w życiu powódek. Kwota, którą należy uznać za adekwatną, przy przyjęciu wyżej przyjętych założeń, to suma 50.000 zł. Biorąc pod uwagę wysokość przyznanego powódce przez stronę pozwaną odszkodowania (kwota 35.000 zł), różnicę w wysokości 15.000 zł należało na jej rzecz zasądzić.

Należy również zgodzić się z apelującymi w tej części argumentacji, która odnosi się do daty, od której zasądzono rentę, aczkolwiek - wbrew apelacji - Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji art. 817 § 1 k.c. i art. 16 ustawy z 2003 r., gdyż unormowania te odnoszą się do terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela co ma znaczenie z punktu widzenia powstania roszczenia o odsetki, nie dotyczy natomiast terminu powstania samego roszczenia o rentę. Błąd Sądu dotyczy zatem zastosowania art. 446 § 2 k.c. Powódki wnosily o zasądzenie renty nie precyzując daty początkowej jej płatności przy czym roszczenie to zgłosiły już w postępowaniu likwidacyjnym. Termin początkowy powstania prawa do renty z art. 446 § 2 k.c. i odpowiadający mu moment powstania zobowiązania do jej świadczenia osoby odpowiedzialnej wyznacza chwila powstania szkody, to jest chwila, gdy z powodu śmierci zobowiązanego do alimentacji, przestaje on świadczyć alimenty na rzecz uprawnionego. Powstaje wówczas szkoda, którą zobowiązana jest pokryć osoba odpowiedzialna, przejmując obowiązek alimentacyjny w postaci przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. renty. Taka wykładnia wynika z samego brzmienia przepisu oraz charakteru przewidzianej w nim renty i jest powszechnie przyjmowana w orzecznictwie (tak m. in. orzeczenia SN z 7 września 1960 r. 2 CR 629/59, OSPIKA 1961, nr 12, poz. 343, z 5 stycznia 1968 r. I PR 424/67, nie publ., z 21 stycznia 1969 r. II PR 597/68, OSNC 1970, nr 2, poz. 30, z 5 marca 1969 r. III PZP 65/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 196, z 5 stycznia 1970 r. I PR 390/69, nie publ. i z 16 grudnia 1986 r. IV CR 442/86, OSNC 1988, nr 4, poz. 49). Prawo do renty przewidzianej w omawianym przepisie powstaje zatem z chwilą powstania szkody polegającej na utracie przez uprawnionego alimentów, w wyniku śmierci zobowiązanego. Od tej też daty, tj. od pierwszego dnia następnego miesiąca, w którym w wyniku śmierci ustał obowiązek alimentacyjny zmarłego, powstaje obowiązek strony pozwanej z art. 446 § 2 k.c. świadczenia rent. Oznacza to, że w dacie wystąpienia z pozwem roszczenia powódek już istniały. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę, że powódki nie sprecyzowały żądania co do momentu początkowego płatności rent, Sąd - by nie wyjść poza żądanie - winien uwzględnić powództwo w tej części od daty zgłoszenia żądania.

Kierując się powyższymi względami jak również treścią art. 386 § 1 k.p.c., należało zmienić zaskarżony wyrok jak w punkcie I sentencji.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu. Ustalenie wysokości należnych rent na podstawie art. 446 § 2 k.c. zostało poprzedzone niezmiernie wnikliwymi i zgodnymi z doświadczeniem życiowym i wiedzą wynikającą z orzekania w podobnych sprawach obliczeniami, wspartymi również opinią biegłego. Obliczeń tych - wyjąwszy dość ogólnikowe zarzuty - apelujące nie zdołały zakwestionować. Wbrew apelującym, trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że nie ma podstaw do uznania, iż zmarły S. B. w sposób stały zarabiałby pracując poza gospodarstwem rolnym w takim rozmiarze, że dawałoby to znaczący w budżecie domowym tej rodziny dochód. Pracy w firmie ochroniarskiej podjął się dopiero na dwa miesiące przed śmiercią i była to praca niezarejestrowana. Brak regulacji prawnej stosunku pracy a także tak krótki okres czasu jej świadczenia nie pozwala na sformułowanie prognozy, że byłaby to praca stała.

Miał również podstawy Sąd Okręgowy do pomniejszenia hipotetycznych dochodów osiąganych z gospodarstwa rolnego o koszty utrzymania domu (przyjęte łącznie na ok. 700 zł.). Koszty te w sposób oczywisty pomniejszają sumę, którą małżonkowie mogli miesięcznie dysponować.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu, w myśl którego Sąd Okręgowy w swoich obliczeniach nie wziął pod uwagę faktu, że M. B. (1) zmuszona będzie w przyszłości korzystać w prowadzeniu gospodarstwa rolnego z odpłatnej pomocy

innym osobom nalezy pamietac, ze ustalajac wysokość renty Sąd ten opieral się na opinii biegłego i jego prognozie co do dochodów w przyszłości z gospodarstwa. Rzeczą powódek, reprezentowanych przez profesjonalnego pełnomocnika bylo podnoszenie tej kwestii w toku postępowania poprzez chociazby zadanie pytań biegłemu.

Trafnie podnoszą apelujace, ze powódka stanie w przyszłości przed koniecznością poczynienia pewnych inwestycji majacych na celu modernizację gospodarstwa po okresie jego wydzierzawiania. Okolicznosc ta, mogaca miec znaczenie z punktu widzenia ustalenia wysokośći odszkodowania, nie byla jednak w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji podnoszona. W związku z tym skala tych prac nie byla - z racji braku inicjatywy dowodowej w tym zakresie - możliwa do ustalenia.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powódki zostaly pozbawione wsparcia i opieki ze strony męża i ojca, dysponujac obecnie skromnymi dochodami, gdyz będuce ich własnością gospodarstwo rolne jest wydzierzawione. Dwie z nich sa niepełnoletnie. W tej sytuacji obciążenie ich kosztami procesu towarzystwa ubezpieczeniowego byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.